

Bernard Lewis, Jarosław Jarząbek

"The Crisis of Islam. Holy War and Unholy Terror", Bernard Lewis, Londyn 2004 : [recenzja]

Wschodnioznawstwo 5, 253-255

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bernard Lewis, *The Crisis of Islam.
Holy War and Unholy Terror*,
Phoenix, Londyn 2004, ss. 161
(Jarosław Jarząbek)**

Kryzys islamu. Święta wojna i bezbożny terror na pierwszy rzut oka wydaje się książką dość niepozorną i niezbyt imponującą. Niewielki format i mała liczba stron rzadko kiedy znamionują wybitne dzieła naukowe, szczególnie dziś, kiedy wielu badaczy zdaje się uważać, że naukowość ich dzieł rośnie wprost proporcjonalnie do liczby słów i znaków w ich pracach. W tym wypadku jest inaczej – kieszonkowy niemal rozmiar skrywa w sobie jedną z najważniejszych prac dotyczących islamu oraz Bliskiego Wschodu, jakie ukazały się w XXI w.

Rozmiar nie ma zresztą żadnego znaczenia, kiedy autorem monografii jest jeden z najwybitniejszych żyjących znawców islamu i spraw bliskowschodnich, profesor Bernard Lewis, autor tak monumentalnych i przełomowych prac jak *The Arabs in History* (New York, 1993), *Islam in History* (Chicago, 1993), *Islam and the West* (New York, 1993), *Cultures in Conflict* (New York, 1994), *The Middle East: A Brief History of the Last 2,000 Years* (New York, 1995) czy *The Emergence of Modern Turkey*, (New York, 2001)¹. Leciwy już (urodzony w 1916 r.) badacz, będący dziś emerytowanym profesorem Uniwersytetu Princeton, wciąż pozostaje ważnym i aktywnym naukowo obserwatorem spraw bliskowschodnich². W *Kryzysie islamu* po raz kolejny udowadnia, że ważne prawdy na temat islamu i Bliskiego Wschodu można przekazywać w sposób zwięzły, logiczny i czytelny, a przy tym nie pozbawiony charakterystycznego dla tego autora poczucia humoru.

¹ Wymienione tu prace to jedynie drobny fragment ogromnego dorobku naukowego profesora Bernarda Lewisa. Ich pełniejszą listę znaleźć można m.in. na stronie Uniwersytetu Princeton: http://www.princeton.edu/~nes/faculty_lewis.html (27 X 2011).

² Bernard Lewis ukończył studia licencjackie oraz doktorskie na Uniwersytecie Londyńskim, następnie w roku 1938 objął funkcję wykładowcy-asystenta (będącą – jak sam pisze – „najniższą formą życia ludzkiego na brytyjskich uniwersytetach”) w Szkole Studiów Orientalnych i Afrykanistycznych. Na Uniwersytecie Londyńskim (od 1949 r. w Katedrze Historii Bliskiego i Środkowego Wschodu) pracował do 1974 r., kiedy to przeniósł się do nowojorskiego Uniwersytetu Princeton. Na emeryturę odszedł w roku 1986 i od tego czasu, jako emerytowany profesor Uniwersytetu Princeton, pozostaje aktywny naukowo publikując liczne prace z zakresu badań bliskowschodnich a także tłumacząc klasyczną poezję arabską, perską, turecką i hebrajską. Ibidem.

Kryzys Islamu. Święta wojna i bezbożny terror to książka napisana przez Bernarda Lewisa niewątpliwie pod silnym wpływem wydarzeń z 11 IX 2001 r. oraz będącej ich konsekwencją „wojny z terroryzmem”. Wydarzenia sprawiły, że tematy takie jak cywilizacyjny konflikt islamu z Zachodem, islamski radykalizm polityczny i fundamentalizm religijny czy też sytuacja polityczna i społeczna na Bliskim Wschodzie stały się przedmiotem zainteresowania większej liczby mediów i szerszej rzeszy ludzi niż kiedykolwiek przedtem. *Kryzys islamu* jest bez wątpienia książką skierowaną do takich właśnie ludzi, aby w sposób krótki, zwięzły i przystępny wyjaśnić im podstawowe fakty historyczne, główne elementy ideologiczne oraz najważniejsze tendencje społeczno-polityczne związane z rozwojem, przemianami i dzisiejszą sytuacją islamu. Jednocześnie jednak autor dzieli się z czytelnikiem całą masą swoich świeżych jeszcze i gorących przemyśleń i wniosków na temat tego, co dzieje się ze światem islamu – samą religią oraz jej wyznawcami.

Książka Bernarda Lewisa zaczyna się od wstępu, w którym autor oddaje się rozważaniom na temat władzy i przywództwa w świecie islamu oraz historii relacji tegoż ze światem zachodnim. O tym, że islam jest religią wyjątkową pod względem zaangażowania w życie społeczne i polityczne swoich wiernych przekonuje nas rozdział pierwszy. Świetnie opisano w nim poszczególne elementy muzułmańskiego uniwersalizmu i wyjaśniono znaczenie wielu pojęć i idei, które rozwinęły się na gruncie islamu. Budzące dziś grozę, ale również często nadinterpretowane i mylnie rozumiane słowo *dżihad* oraz cała związana z nim koncepcja walki i wojny na gruncie islamu są tematem kolejnego rozdziału, zatytułowanego *The House of War (Dom Wojny)*. Następnie autor opisuje rozwój (a w pewnych sferach także zastój i regres) islamu w okresie od krucjat i podboju imperium arabskiego przez Turków aż po wiek XIX i początek epoki europejskiego kolonializmu na Bliskim Wschodzie.

W kolejnym rozdziale *Discovering America (Odkrywanie Ameryki)* Bernard Lewis udaje się na poszukiwania źródeł islamskiego antyamerykanizmu. Zgłębiając stosunkowo młodą, ale jakże burzliwą historię amerykańskiej obecności na Bliskim Wschodzie próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, jak Ameryka stała się naczelnym wrogiem islamskich radykałów i symbolem zła zagrażającego świętej religii. Dużą wagę przywiązuje przy tym do wydarzeń, które w znaczący sposób wpłynęły na wzrost radykalnych nastrojów i popularyzację islamskiego fundamentalizmu, takich jak zimnowojenny kontekst amerykańskiego zaangażowania na Bliskim Wschodzie, islamską rewolucję w Iranie, radziecką interwencję w Afganistanie, sojusz amerykańsko-izraelski czy też amerykańskie wsparcie dla autorytarnych, skorumpowanych i brutalnych reżimów w krajach arabskich (to ostatnie w rozdziale pod wymownym tytułem *Double Standards – Podwójne Standardy*). Poszukując różnorodnych przyczyn rozwoju islamskiego fundamentalizmu autor zwraca też uwagę na elementy społeczno-ekonomiczne i zauważalną, wciąż rosnącą przepaść gospodarczą, cywilizacyjną i rozwojową pomiędzy większością mieszkańców państw Bliskiego Wschodu a światem zachodnim.

To wszystko dało asumpt do rozwoju i popularyzacji radykalnych nurtów fundamentalistycznych na gruncie religii islamskiej, takich jak wahhabizm czy egipski salafizm. Pod koniec XX w. zaczęły one dominować w dyskursie publicznym w krajach Bliskiego Wschodu, zajmując miejsce innych podupadłych bądź skompromitowanych radykalnych ideologii: panarabizmu, marksizmu czy arabskiego socjalizmu. Ostatni wreszcie rozdział, *The rise of Terrorism (Narodziny terroryzmu)* to próba odpowiedzi na ważne pytania, m.in. o to, czy islamski fundamentalizm i radykalizm musiały zrodzić ekstremizm, a także o to, czy ekstremizm ten musiał przybrać formę terroryzmu. Profesor Bernard Lewis zauważa, że „większość muzułmanów nie jest fundamentalistami, a większość fundamentalistów to nie terroryści, ale większość dzisiejszych terrorystów to muzułmanie, którzy z dumą tak właśnie się przedstawiają” (s. 117). Dla terrorystów działających z pobudek religijnych, religia staje się jedynie użytecznym narzędziem, bronią, którą można wymierzyć w dowolnego przeciwnika, niezależnie od tego, kim by on był. Obrazowo przedstawia ich reinterpretacja podejścia do będącego w islamie grzechem śmiertelnym samobójstwa, które, według islamskich ekstremistów, dokonane w zbożnym celu jest drogą do raju.

W posłowniu do swojej książki Bernard Lewis zauważa, że jeśli narodom islamskich nie uda się wyzwolić i zatriumfuje terror i tyrania, to one same staną się jego ofiarami w pierwszej kolejności. Dziś, w roku 2011, obserwujemy jak kolejno upadają na Bliskim Wschodzie autorytarne reżimy. Jeśli profesor Lewis miał rację, ich upadek powinien przynieść wolność oraz odebrać islamskim radykałom ich główną broń w ideologicznej walce o umysły muzułmanów. O tym, czy tak się stanie, przekonamy się już wkrótce.